

# Sąd Najwyższy zgadza się na pozwanie rządu USA

7 listopada 2018

Administracji prezydenta Trumpa nie udało się doprowadzić do odrzucenia pozwu złożonego przeciwko rządowi USA przez grupę młodych ludzi w wieku 11–22 lat. Oskarżają oni rządzących o brak odpowiednich działań przeciwko globalnemu ociepleniu, co narusza prawo najmłodszej generacji do życia, wolności i własności oraz oznacza, że rząd nie chroni powierzonych mu zasobów publicznych.

Pozew został złożony w 2015 roku i wówczas wymieniono w nim prezydenta Obamę i jego administrację. Po wyborach pozwanym stał się prezydent Trump i jego rząd. Ani Obamie, ani Trumpowi nie udało się doprowadzić do oddalenia pozwu.

Sąd Najwyższy USA odrzucił właśnie wniosek Białego Domu o oddalenie sprawy. „Jesteśmy niezwykle zadowoleni z takiego orzeczenia. Jesteśmy gotowi na proces” – oświadczył Philip Gragory, jeden z prawników reprezentujących młodych ludzi w sprawie Juliana v United States. „W pozwie nie chodzi o brak działań rządu, ale o to, że działania rządu prowadzą do globalnego ocieplenia” – stwierdziła organizacja Our Children’s Trust, która wspiera powodów.

Wśród powodów znajdziemy 15-letniego Jaydena Foytlina, którego rodzina musiała opuścić dom po tym, jak najpierw nadeszła „powódź 1000-lecia”, a później osiem „powodzi 500-lecia”. I to wszystko w ciągu dwóch lat. Z kolei najmłodszy z powodów, 11-letni Levi Draheim, mieszka na Flordzie, kilka metrów nad poziomem morza i wraz z innymi mieszkańcami Satellite Beach jest świadkiem coraz większej liczby sztormów i innych niekorzystnych zjawisk, jak np. zakwity alg. Pochodząca z plemienia Nawahów 17-letnia Jamie Lynn Butler musiała wraz z rodziną opuścić dom, gdyż wysychł pobliski strumień.

Ważną rolę odgrywa tutaj wiek skarżących. To właśnie oni będą musieli za kilkadziesiąt lat mierzyć się z najpoważniejszymi skutkami zmian klimatycznych.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: News.Sky.com

Źródło: [KopalniaWiedzy.pl](http://KopalniaWiedzy.pl)